Szukiewicz, Wandalin

Narzędzia kamienne gładzone w powiatach Lidzkim i Trockim (gub. Wileńska) : dokończenie

Światowit 5, 50-58

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

NARZĘDZIA KAMIENNE GŁADZONE

w powiatach Lidzkim i Trockim (gub. Wileńska)

[Les haches et les marteaux polis des districts de Lida et de Troki (gouv. de Vilno)].

(Dokończenie. Część I — patrz str. 9—16 niniejszego tomu).

Do kategoryi rzadkich u nas narzędzi bez otworów należą wyroby kamienne, ze swego kształtu wrzecionowatego przypominające cygara, u których jeden koniec jest ścięty klinowato jak w dłótach, przeciwległy zaś tępy (tabl. II, fig. 4). Trzy okazy tego narzędzia, znajdujące się w moim zbiorze, są wyrobione z drobnoziarnistej zbitej skały, bez ogładzenia; zdaje się nawet że w tym razie korzystano przeważnie z naturalnych kształtów bryłek—taki mają surowy wygląd. Że jednak były narzędziami używanemi do jakiejś pracy, świadczy o tem ostrze dokładnie wykonane i obtarcie powierzchni. Rozmiary tych narzędzi są następujące: 1-go długość 165 *mm*, największa grubość 43 *mm*, szerok. ostrza 32 *mm*; 2-go dług. 158 *mm*, największa grubość 36 *mm*, szerok. ostrza 28 *mm*; 3-cie nie jest całe, gdyż brak mu ostrza, różni się też od poprzedzających tem, że jest bardziej spłaszczone, więc grubość jego wynosi 53 × 35 *mm*, długość obecna 152 *mm*. Inne dwa podobnego typu narzędzia, znajdujące się też w moim zbiorze, wyrobione z diorytu, są doskonale na całej powierzchni gładzone. Jedno z nich prawie całe, mierzy 133 *mm* wzdłuż i ma ostrze szerokie na 35 *mm* (tabl. II, fig. 5). Kształt tych narzędzi jest prawidłowo ostrosłupowy, więc niedogodny dla oprawy ich w rękojeść; z tego względu można przypuszczać, że były używane wprost ręką. Przeciwnie pierwsze

trzy, chociaż grubsze, lecz zato równiejsze i w środku spłaszczone, mogły służyć w oprawie, np. jako czekany, a może kilofy.

Bardziej jeszcze interesującem narzędziem jest okaz, przedstawiony na tabl. I pod n-rem 11. Jest to, jak widzimy, wałek, z obu końców zatępiony, służył więc może jako tłuczek. Znaleziony w okolicach Birsztan, należy do zbiorów p. Lucyana Uziębły, literata z Wilna. Jest też ułamek podobnego narzędzia w Muzeum Wileńskiem i w zbiorach p. S. Syrwida w Wilnie. Oba pochodzą z nad rz. Mereczanki.

Narzędzia kamienne z otworami wywierconemi dla osadzenia w nich rękojeści są przeważnie wyrobem najpóźniejszej doby neolitycznej w naszym kraju, stanowiąc niejako ostatni wyraz pomysłowości ludzkiej w tym zakresie. Był to prawdopodobnie czas, gdy na południu Europy znano już bronz i gdy ten zaczął do naszych niedostępnych puszcz dochodzić drogą handlu w postaci gotowych wyrobów. Dowód na to mamy w licznie tu znajdowanych toporkach kamiennych, kształtowanych na podobieństwo bronzowych celtów, i to z taką dokładnością, jaka jest możliwą tylko wówczas, gdy się ma wzór przed oczyma [1]). Większość atoli tych narzędzi, nosi wyraźne cechy pochodzenia od pierwotnego typu, którego ostatnim wyrazem jest klinowata siekierka krzemienna, opisana powyżej.

Biorąc pod uwagę przyczyny, które mogły wpłynąć na kształtowanie się form w wyrobach kamiennych, dają się one podzielić na dwie kategorye: starszych, powstałych drogą rozwoju z pierwotnych typów, oraz młodszych, naśladowanych. Obie te kategorye dzielą się jeszcze na cztery grupy, różniące się między sobą dość wybitnie.

Stosownie do tego podziału, do *pierwszej kategoryi* i grupy narzędzi kamiennych zaliczam toporki najliczniej u nas spotykane, wyobrażone z dwóch stron (z wierzchu i z boku) na tabl. II-giej, pod n-rami 6 i 8. Narzędzie to ma zarysy znanego nam już klina, a różni się od niego tylko tem, że jest o wiele grubsze, co było koniecznym warunkiem, aby otwór mógł być wywierconym. Wogóle można je określić tak, że są to toporki o wydłużonej mniej lub więcej klindze, rozszerzającej się nieco ku ostrzu, przyczem oś otworu jest prostopadła do górnej ściany klingi, wskutek czego, rękojeść osadzona w otworze, tworzy z narzędziem zawsze kąt ostry.

---

[1]) Są u mnie ułamki toporków z wykutym wzdłuż rębem, na podobieństwo tego, jaki zwykle powstaje przy odlewach, gdy połowy formy niezbyt szczelnie się schodzą.

Otwory w tych toporkach zwykle wiercono bliżej końca, przeciwległego ostrzu, zostawiając czasem cienką ściankę dla osadzenia obuszka. A że przy większym otworze i boczne ścianki nie mogły być zbyt grube, przeto przy uderzeniu następowało bardzo często pęknięcie. To też rzeczywiście najwięcej toporków znajduje się pękniętych wzdłuż otworu, rzadziej zaś z utrąconem ostrzem.

Odmiany w tej grupie toporków zasadzają się głównie na tem, że klingi ich bywają mniej lub więcej wydłużone, krawędzie zaś zaokrąglone lub ostre. W kształcie obuszka widzimy też różnice, a mianowicie oprócz zaokrąglonych (tabl. II, fig. 8) zdarzają się i płaskie zwierzchu (tabl. II, fig. 6), chociaż dość rzadko. Do tejże grupy należy zaliczyć i narzędzia z obu końców tępe, które prawdopodobnie były używane jako młoty (tabl. II, fig. I).

Do drugiej grupy należą topory, różniące się od wyżej opisanych tem, że otwór w nich jest wywiercony wzdłuż krótszej osi bryły, więc nie jest równoległy z linią ostrza, co widzimy w innych podobnego rodzaju wyrobach, lecz się z nią krzyżuje (tabl. II, fig .2). Zarówno z tego szczegółu, jak i szerokości ostrza narzędzie to bardzo przypomina dzisiejszą motykę. Czy jednak, tak jak ona, było przeznaczone do uprawy roli?— tego oczywiście twierdzić niepodobna, tembardziej, że było znalezione w nielicznych okazach, co tymczasem dowodzi jego rzadkości.

Pierwszą grupę *drugiej kategoryi* wyrobów kamiennych tworzą toporki o obuszku wydłużonym, mającym zwykle kształt ściętego ostrokręgu (tabl. II, fig. 7), lub wielobocznego ostrosłupa. Wskutek takiego wydłużenia otwór często przypada pośrodku narzędzia, a czasem nawet bliżej ostrza. Narzędzia te odznaczają się bardzo dokładnem wykończeniem, szczególniej gładzenie z zachowaniem symetryi kształtów nie pozostawia nic do życzenia.

Toporki grupy drugiej są płaskie i nie mają z dwóch stron ostrza, czyli przedstawiają się tak, jak gdyby były uformowane z dwóch pryzm, złączonych z sobą podstawami. Otwory w nich zwykle są umieszczone na linii połączenia takich pryzm, a że te ostatnie nie zawsze bywają równej wysokości, przeto raz widzimy je w środku, to znów bliżej jednego lub drugiego ostrza. Od poprzedzających są pospolitsze (tabl. II, fig. 3, i tabl. II, fig. 4).

Dla ścisłości podaję obok rozmiary 70 toporków kamiennych wszystkich odmian, znajdujących się w moim zbiorze. Mierzono tylko zupełnie całe okazy.

№ porządkowy	Długość toporka	Szerokość ostrza	Średnica otworu	№ porządkowy	Długość toporka	Szerokość ostrza	Średnica otworu
	milimetrów				milimetrów		
1	56	25	13/0	36	88	53	26/28
2	60	42	14/14	37	89	45	16/18
3	62	42	15/18	38	89	52	16/16
4	66	35	12/14	39	89	55	18/21
5	69	52	18/20	40	90	54	17/19
6	70	48	14/16	41	90	56	17/17
7	71	45	14/16	42	92	56	15/20
8	72	46	18/18	43	92	46	13/17
9	74	37	10/11	44	92	44	15/16
10	74	36	11/12	45	92	38	12/14
11	75	45	17/17	46	92	46	15/19
12	76	46	16/17	47	93	51	22/24
13	77	47	19/19	48	96	54	17/19
14	77	49	16/17	49	97	54	17/19
15	77	46	17/17	50	97	36	13/13
16	77	52	13/18	51	98	58	16/18
17	78	52	15/18	52	100	44	16/18
18	78	63	18/19	53	100	32	21/23
19	78	41	12/13	54	101	50	14/17
20	78	44	16/16	55	101	54	16/18
21	79	48	16/16	56	102	48	17/17
22	79	46	13/16	57	104	55	17/17
23	80	54	19/19	58	106	39	16/18
24	80	46	16/17	59	110	42	20/21
25	80	49	15/16	60	110	24	18/20
26	80	46	16/18	61	112	56	14/16
27	81	52	16/16	62	113	45	15/17
28	81	47	12/14	63	114	65	14/17
29	84	52	19/19	64	118	36	17/20
30	85	47	17/19	65	125	57	18/18
31	86	57	16/17	66	126	60	18/22
32	87	34	13/13	67	131	64	19/22
33	88	39	14/17	68	149	53	22/23
34	88	49	17/17	69	160	31	20/21
35	88	45	15/18	70	183	35	23/23

Uwaga. Podwójne cyfry w czwartej kolumnie niniejszej tablicy oznaczają średnicę otworu w dwóch jego końcach.

Z tych cyfr widzimy, że zarówno małe (55—60 *mm*), jak i duże (do 183 *mm*) toporki są tu rzadkością, najczęściej zaś robiono je w rozmiarach od 70 do 100 *mm*, chociaż do większej lub mniejszej długości narzędzia nie przywiązywano wielkiego znaczenia. Świadczą o tem dość często spotykane toporki z nadtłuczonym obuszkiem, w których próbowano przewiercić otwór, bez względu na to, że narzędzie byłoby wtedy już znacznie krótszem. Ztąd się też okazuje, że trudniej było surową bryłkę ogładzić, niż wywiercić w niej otwór [1]).

Szerokość ostrza nie zawsze zwiększała się proporcyonalnie do długości narzędzia i również nie zastosowywano otworu do wielkości narzędzia. Owszem często w małym toporku wiercono duży otwór, a naodwrót czasem w dużym toporze dawano tak mały otwór, że dziwić się trzeba, jak mogła go utrzymać rękojeść, odpowiednio do otworu ścieniona; chyba, że topór nadto przymocowano do toporzyska za pomocą żył, a może okręcano niemi i całe toporzysko: inaczej uderzenie nie byłoby pewne, bo ostrze łatwo mogłoby się zwinąć, a toporzysko pęknąć przy lada silniejszym zamachu.

Do innej kategoryi wyrobów kamiennych, różniących się od powyżej opisanych zarówno swoim kształtem, jak i przeznaczeniem, należą *paciorki*, *krążki* i *buławy* z otworami, wywierconemi w środku. Pierwsze są zwykle małych rozmiarów, o średnicy nie większej nad 20 do 40 *mm*, mają kształt płaskich krążków (tabl. III, fig. 3, 5 i 8) i prawdopodobnie były noszone przez niewybredne przedhistoryczne piękności, lub może służyły za ciężarki do wrzecion. Przeznaczenie krążków jest dość zagadkowe, szczególnie zaś dużych kręgów kamiennych, na płask z dwóch stron ogładzonych (tabl. III, fig. 1), oraz zgrabnych owalnych kamieni z otworami (tabl. III, fig. 6).

Buławy mają kształt kuli bardzo spłaszczonej, czyli soczewki, niekiedy zaś bywają prawie kuliste. Służyły one zapewne za godła dostojeństwa lub władzy, więc odrabiano je z niezwykłą starannością, a czasem ozdabiają symetrycznemi wycięciami, jak to widzimy na fig. 9 tablicy III. Okaz ten, znaleziony w okolicy m. Oran, pod względem wykończenia zajmuje w moim zbiorze miejsce pierwszorzędne. Ma on głębokie rowki, wyżłobione wpoprzek największej wypukłości, wskutek czego cały wyrób ma kształt ośmiopromiennej gwiazdy. Są też buławy ozdobione wązkiemi rowkami, biegnącemi wzdłuż osi otworu i sięgającemi czasem aż do jego

[1]) Co do sposobu wiercenia otworów w toporach kamiennych rurką z gałązki krzewu o dużem sercu, obracaną za pomocą t z. *bora*, t. j. struny naciągniętej na łęku—patrz pracę T. Dowgirda, zamieszczoną w t. XII „Pamiętnika Fizyograficznego".

krawędzi, na podobieństwo południków na globusie. Połowa takiego okazu, znaleziona w Mereczu, znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Wileńskiego. Cała buława z krótkiemi rowkami, jak w okazie, przedstawionym na tabl. III pod n-rem 7, pochodząca z zaścianka Molin gminy Koniawskiej, przechowuje się w zbiorach p. Z. Glogera w Jeżewie.

Ciekawemi okazami są buławy, wyrobione z gliny i doskonale wypalone. Mają one również kształt soczewkowaty z otworem w środku. Z początku uważałem je za ciężarki do sieci, ale przekonałem się ze znalezisk, że ciężarki takie bywają albo cylindryczne, jak obecnie, lub też w kształcie krążków, ale z otworami, umieszczonemi blizko brzegu. Więc owe soczewkowate wyroby (tabl. III, fig. 2) należy chyba uznać też za oznaki dostojeństwa, choć może niższego stopnia.

Kończąc na tem swój pobieżny przegląd wyrobów kamiennych, znajdujących się w moim zbiorku, winienem jeszcze wspomnieć o kamieniach, które według wszelkiego prawdopodobieństwa służyły do gładzenia i ostrzenia tych narzędzi. Są dwa ich rodzaje: jedne duże, na których doprowadzano ścianki narzędzia do pożądanej gładkości, drugie małe, więc łatwe do noszenia, używane jak dzisiejsze osełki do wyrównywania ostrza.

W moim zbiorku są dwa kamienie, należące do pierwszej, i trzy do drugiej kategoryi. Pierwsze—są to duże bryły drobnoziarnistego granitu (rozmiary jednej $60 \times 50 \times 35$ ctm., drugiej $35 \times 20 \times 10$ ctm.), których jeden bok jest trochę wklęsły i dokładnie wygładzony. Pierwsza z nich była znaleziona przy wsi Prawdzie, druga w pobliżu wsi Rudni, obie na polach obfitujących w krzemień.

Osełki mają kształt wydłużonych bryłek o czterech ściankach gładkich. Gatunek skały użytej na te osełki jeszcze nie określony—zdaje się, że jest ona jednakową, mianowicie bardzo zbita, twarda, koloru prawie czarnego. Znaleziono je na miejscach najbogatszych osad przedhistorycznych nad jeziorem Dubą i około wsi Kaszet.

Znajduje się w tych stronach dość często osełki w kształcie wązkich i dość cienkich linijek, z otworkiem w końcu, wyrobione z gatunków ścisłego piaskowca. Te atoli należą do epoki stosunkowo niedawnej i służyły do ostrzenia narzędzi metalowych, znajdują się bowiem pospolicie w kurhanach litewskich ciałopalnych z pierwszego tysiąclecia naszej ery [1]).

Zważywszy wszystko co się wyżej powiedziało o wyrobach kamiennych gładzonych, pochodzących z porzecza Mereczanki, dojdziemy do wniosku, że w ogólności posiadają one mało cech, mogących je wyróżnić z pomiędzy analogicznych wyrobów z całego świata; dostrzeżemy jednak, że dla pewnych względów dają się one wyodrębnić w osobną grupę narzę-

[1]) Patrz „Światowit“, tom II, tabl. I, fig. 2.

dzi, którą możnaby nazwać „grupą nadniemeńską“. Do tej nazwy ma ona tymczasem prawo z powodu obecności narzędzi, nigdzie lub rzadko gdzie spotykanych, jak oto: siekiery, uformowane jedynie przez otłukiwanie, a mianowicie siekiery wałeczkowate, równej szerokości przez całą swą długość, i takież gładzone, oraz 2 narzędzia wrzecionowate i tłuczki kamienne. Czy nowe, dokładniejsze odkrycia nie zrównają tych wrzekomych odrębności?—oczywiście przewidzieć niepodobna. Podkreśliłem tu tylko wyniki tymczasowych obserwacyi, tembardziej, że znajdują one potwierdzenie w analogicznym fakcie, że w gub. Mińskiej np. znajdujemy już takie wyroby, jakich u nas niema ani śladu, a mianowicie toporki od połowy długości nagle się zwężające, dla mocniejszego osadzenia w rozłupanem drewnie.

Bardzo jest prawdopodobnem, że każda rozleglejsza okolica kraju miała sobie właściwe narzędzia, jako wyraz odrębności kulturalnych lub etnograficznych; szkoda tylko że za mało znany nasz kraj pod względem archeologicznym, nie ma przeto możności sprawdzenia wniosków.

Nawiasem wspomnieć muszę, że nieobliczone straty u nas ponosi archeologia przez to, że nietylko nie mamy chętnych pracowników na tej niwie, lecz owszem, rzeczy należące do przeszłości naszego kraju, są traktowane z dziwną obojętnością, spotykaną nawet wśród osób, należących do inteligencyi. Zdarza się czasami, że ten, lub ów, mający środki materyalne, zacznie zbierać t. z. „starożytności“, płacąc hojnie za każdy dostarczony okaz, ale czyni to zwykle dla dogodzenia chwilowo rozbudzonej fantazyi, nie troszcząc się wcale o korzyść dla nauki. Ma się rozumieć, takim brak przedewszystkiem tego, co stanowi o całej ich wartości, t. j. podkładu naukowego; więc w rezultacie, gdy fantazya kolekcyonisty przeminie, wówczas albo stają się one łupem handlarzy, zwanych przez grzeczność antykwaryuszami, których—niestety—u nas nigdy nie brak, a ci potrafią je przefrymarczyć, tak, że i śladu po nich nie zostanie, albo—w najlepszym razie zalegną z czasem gabloty jakiego prowincyonalnego muzeum, gdzie zakatalogowane pod rubryką: „Luźno znalezione w różnych miejscowościach“ -- przeleżą w ciągu lat całych bez korzyści dla nauki.

Podwójny zatem obowiązek leży na tych, co znają drogi i cele archeologii, żeby nie poprzestawali na gromadzeniu okazów wyłącznie, lecz robili jak najwięcej notatek, zapisując każdy najmniejszy chociażby szczegół, tyczący się zabytku i podawali takowe do wiadomości ogólnej.

Wówczas tylko zbierze się materyał, mający nieocenioną wartość, z którego można będzie zczasem wysnuć prawdziwe pojęcie o przeszłości naszego kraju.

Wilno. *Wandalin Szukiewicz.*

Objaśnienie tablic.

Tablice, wykonane w zakładzie fotograficznym p. Stanisława Fleurego w Wilnie, przedstawiają narzędzia zmniejszone dokładnie o połowę.

Tablica I.

Fig. 1. Ostrze typu najstarszego, bez oprawy, przeznaczone do trzymania wprost w ręku. Krzemień żółto-szary, na powierzchni spatynowany. Miejsce znalezienia—siedliska przedhistoryczne przy wsi Rudni nad rz. Ułą.

Fig. 2. Ostrze, przeznaczone też do trzymania w ręku. Nie tak grube, jak poprzedzające (p. str. 6) i dokładniej wykończone. Krzemień pr. czarny, patyna żółto-biała, b. gruba. Znal. tamże.

Fig. 3. Siekierka uformowana jedynie przez otłukiwanie. Krzemień pr. czarny, patyna na powierzchni sinawo-biała, b. gruba. Miejsce znalezienia—siedlisko przedhistor. nad jez. Dubą.

Fig. 4. Siekierka uformowana też tylko przez umiejętne otłukiwanie. Wyrobiona z krzemienia szarego z odcieniem białym i ciemniejszemi żyłkami, przeświecającego miejscami. Patyna znaczna. Miejsce znalezienia—siedlisko przedhist. przy Naczy.

Fig. 5. Siekierka takiegoż kształtu, jak fig. 3, lecz gładzona na całej powierzchni. Patyna szaro-biała. Miejsce znal.—wieś Drućminy.

Fig. 6 i 7. Dłóta wązkie i długie, typu skandynawskiego. Pierwszy okaz wyrobiony z krzemienia szarego w rdzawe żyłki, na całej powierzchni ma białawą patynę. Miejsce znalezienia — siedliska przedhist. przy wsi Kaszety nad rz. Ułą. Drugi okaz wyrobiony z ciemno-szarego krzemienia, niegładzony. Znaleziony nad jez. Dubą.

Fig. 8. Siekierka typu „wołyńskich“. Krzemień barwy rdzawej z odcieniem różowawym, w ciemne nieregularne plamy i kropki. Cała powierzchnia słabo spatynowana, gładzona tylko przy ostrzu. Miejsce znalezienia—wieś Sienkańce.

Fig. 9. Narzędzie niewiadomego znaczenia i jedyne w swoim rodzaju. Ma kształt wydłużonego owalu o krawędziach jednakowo ostrych. Krzemień szary, z odcieniem sinawym, na powierzchni pokryty patyną pr. białą. Znalezione na siedl. przedhist. przy wsi Kaszety nad rz. Ułą.

Fig. 10. Siekiera-dłóto, mająca boczne krawędzie ograniczone płaskiemi ściankami. Krzemień żółty, w niektórych miejscach przechodzący w barwę pr. pomarańczową (może jaspis?), patyna znaczna. Gładzona na całej powierzchni. Znalezione we wsi Żurawiszkach nad rz. Ułą.

Fig. 11. Wałek, wyrobiony z czarnej drobnoziarnistej, b. zbitej skały. Był nabyty przez pana L. Uziębłę w okolicach Birsztan. Zasługuje na uwagę, jako jedyne w swoim rodzaju narzędzie przedhistoryczne.

Tablica II.

Fig. 1. Młot z syenitu (?). Znal. nad jez. Dubą.
Fig. 2. Motyka z diorytu. Znal. w Zerwinach nad rz. Ułą.
Fig. 3. Toporek o dwóch ostrzach z diorytu. Znaleziony przy wsi Mielechańcach.
Fig. 4. Narzędzie wrzecionowate ze zbitego piaskowca (?). Znalezione przy wsi Kaszetach nad rz. Ułą.
Fig. 5. Dłóto wrzecionowate z diorytu. Miejsce znalezienia—m. Orany nad rz. Mereczanką.
Fig. 6 i 8. Toporki diorytowe. Ze wsi Dubicz i Sołtaniszek.
Fig. 7. Topór z porfirytu (?). Znal. w Zabrzeźniu.

Tablica III.

Fig. 1. Buława granitowa z zaczętym otworem. Znal. w Hołodziszkach.
Fig. 4. Topór o dwóch ostrzach z porfirytu (?). Znal. we wsi Miekańcach.
Fig. 3. Paciorek z piaskowca, znal. w Bielunćach.
Fig. 2. Buława z gliny. Znal. we wsi Kaszetach.
Fig. 5. Paciorek z piaskowca, znal. we wsi Prawdzie.
Fig. 6. Kamień płaski owalny, z otworem w środku. Miejsce znalezienia—Kaszety nad rz. Ułą.
Fig. 7. Ułamek buławy z piaskowca. Znaleziony we wsi Kruklach.
Fig. 8. Paciorek z wapniaka. Znal. na siedl. przedhist. nad jez. Pielasą.
Fig. 9. Buława w kształcie gwiazdy 8-promiennej z diorytu. Znaleziona w okolicy m. Oran.
Fig. 10. Wałeczek, jaki zwykle pozostawał od wywiercenia otworu w toporkach kamiennych za pomocą rurki, wprawionej w szybki obrót.